

Mają już gdzie się spotykać

data aktualizacji: 2024.12.19 autor: Joanna Kielak



(fot. sołectwo Zator)

Na własny kąt, w którym mogliby organizować spotkania integracyjne czy warsztaty, czekali od lat. W końcu udało się. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców, zarówno w roboty budowlane, jak i poszukiwanie funduszy na inwestycję, sołectwo Zator ma wybudowaną wiatę. Społecznicy idą za ciosem, już planują kolejne inicjatywy.

Po latach działkę we wsi Zator od Skarbu Państwa przejęła gmina. To otworzyło mieszkańcom drogę, by zagospodarować teren, wybudować altanę, a ściślej mówiąc wiatę sołecką. O

- Do tej pory nie mieliśmy własnego kąta, gdzie moglibyśmy zorganizować spotkania - przyznaje Małgorzata Cebula, sołtys wsi Zator i Wola Polska.

Gdy było już wiadomo, że na gminnej działce można gospodarować, rozpoczęły się poszukiwania środków na budowę wymarzonej altany. Udało się. Mieszkancki, praktycznie w ostatnim dniu naboru, napisały projekt - wniosek o dofinansowanie w ramach konkursu grantowego Mazowiecka Aktywacja, realizowanego przez urząd marszałkowski.

- Gdy dowiedzieliśmy się, że dostaniemy ten grant to był dla nas impuls do działania - mówi Małgorzata Cebula. - Zwłaszcza, że czasu na jego realizację nie mieliśmy wiele. Pierwsze spotkanie w sprawie budowy wiaty odbyliśmy we wrześniu, niedługo później ruszyły prace. To było pospolite ruszenie. Mnóstwo osób pracowało w czynie społecznym.

Zadanie trzeba było zrealizować do końca listopada. Mieszkańcom udało się zachować wszystkie wymagane terminy. W ostatnią niedzielę miesiąca (24.11) wszystko było dopięte na ostatni guzik. Mieszkańcy spotkali się pod nowo wybudowaną wiatą na imprezie integracyjnej.

- Trudno uwierzyć, ale aż 60 osób spotkało się mimo zimna, by wspólnie cieszyć się tym, że już mamy gdzie porozmawiać, rozpalić ognisko, a nawet pobiesiadować. Świetna atmosfera, radość i mnóstwo pysznych rzeczy przygotowanych przez mieszkańców - tak można najkrócej podsumować to spotkanie - czytamy w relacji ze spotkania, jaka jeszcze tego samego dnia ukazała się na społecznościowym profilu sołectwa.

Na spotkaniu nie zabrakło seniorów, którzy bawili się doskonale z dziećmi i wnukami. Rozmowom nie było końca. - Niektórzy z nas, choć mieszkają w jednej miejscowości, dopiero mieli okazję się poznać - przyznają uczestnicy.

Tak rozpoczął się nowy etap w rozwoju wsi.

Sołtys już dziś zapowiada, że na jednym spotkaniu na pewni się nie skończy. - Kolejne będą na pewno - mówi. - Na razie mamy pomysł na zorganizowanie kuligu, gdy spadnie śnieg.

Mieszkańcy już myślą nad tym, jak zdobyć pieniądze na ogrodzenie terenu wokół wiaty. Marzy się im też zewnętrzna siłownia, plac zabaw dla dzieci. Już wiadomo, że wiosną teren zostanie obsadzony kwiatami.

- Sadzonki już mamy przygotowane - mówi Małgorzata Cebula. - Jedna z mieszkanek zaprosiła nas do swojego przepięknego ogrodu. Mam nadzieję, że sadzonki, jakie stamtąd mamy przetrwają zimę i będziemy mogły je posadzić w sezonie wokół wiaty.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/44629-maja-juz-gdzie-sie-spotykac>